

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu 6 k. miesięcznie, z doręczeniem do domu 7⁵⁰ k. Na prowincyi z przesyłką pocztową 9 koron.

Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincyi:

40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 40 h. **Nadstawki i nekrologja** za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia **pa krońce** 3 kor. za wiersz. — **Drobne ogłoszenia** 15 hal. za wyraz. poszukujący pracy plac połowę.

Biuro Redakcyi: Administracja Słowa Polskiego, Lwów, ul. Żemowicza 11-15.

Redakcyja: Redakcyja Słowa Polskiego, Lwów, ul. Żemowicza 11-15.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Deklaracja Paderewskiego.

Zwołanie Sejmu. — Przymierze z koalicją.

Warszawa. (PAT.) We czwartek po Radzie ministrów, która zebrała się o godz. 2:30 w nocy, prezydent ministrów Paderewski przedstawił wobec dziennikarzy następujący program nowego Rządu:

Naczelnik państwa powołał mnie do utworzenia tymczasowego Rządu polskiego i do objęcia w nim odpowiedzialnego kierownictwa.

W chwilach niebezpieczeństwa nikomu od służby publicznej uchylać się nie wolno.

Wezwane najwyższej tymczasowej władzy w narodzie przyjąłem posłusznie po zapewnieniu się o poparcie wszystkich dzielnic Ojczyzny.

W demokratycznym państwie tylko ten rządzić może, który narodowi posłusznym być potrafi.

Przystępuję do spełnienia ciężkiego obywatelskiego obowiązku.

Stwierdzam skwapliwie, że rząd dotychczasowy ustępuje z powodów idealnej natury. W najtrudniejszych warunkach spełnił on swe zadanie według technienia najlepszej woli.

Nowo powstający rząd nie będzie miał zgoła charakteru stronniczego.

Uproszona przezemnie do współpracy Rada ministrów składa się z osób, które bądź to na urzędach zajmowanych i stanowiskach, bądź też w uprawianych zawodach wykazały wybitne zdolności i zalety.

Pierwszym zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów i zwołanie Sejmu, na którym niewątpliwie wypowie się zbiorowa wola naszego narodu.

Data zwołania Sejmu będzie przyspieszona, rozpocznie się on w niedzielę 9-go lutego.

Aczkolwiek wobec zbliżającej się daty Sejmu Rząd tymczasowy żadnej pracy ustawodawczej podjąć się nie może, to jednakże ze względu na naglące najpilniejsze potrzeby kraju i ludności bezpośrednio jego zadania będą ważne i doniosłe.

Musi on mieć na celu: obronę zagrożonych granic Ojczyzny i troskliwą nad żołnierzem polskim opiekę, niesienie natychmiastowej pomocy cierpiącym masom ludu naszego, zwłaszcza tak okrutnie przez wojnę skrzywdzonej rzeszy robotników polskich, sprowadzenie jak najrychlejsze zapasów żywności, uruchomienie jak najszybsze warsztatów pracy przez ułatwienie sprowadzenia surowców oraz niezbędnych maszyn fabrycznych, zaprowadzenie zdrowej gospodarki finansowej zapomocą wewnętrznej i zewnętrznej pożyczki, oraz wybudowania sprawiedliwego systemu podatkowego, utrzymanie ładu i porządku w kraju, objęcie opieki nad oświatą i kulturalnym życiem narodu, albowiem nie chlebem tylko się żyje.

Dla osiągnięcia tych celów i utrzymania ciągłości między pracami już zapoczątkowanymi a temi, które rząd przez Sejm ustanowiony będzie prowadzić nadal, **niezbędne jest ustalenie naszego stosunku do zwycięskich państw sprzymierzonych i wyraźne oświadczenie, że Republika Polska za ich sprzymierzenia się uważa.**

Ucisk i niewola nadwyreżyły nam organizm narodowy.

Długa i straszna wojna zadała mu bolesne wciąż jeszcze jęczące się rany.

Niema rządu cudotwórczego, któryby zapomocą odezwy i orędy potrafił odrazu zabliznić te rany, przywrócić narodowi siłę.

Na to potrzeba pracy i cierpliwości i czasu.

Żaden rząd nie może skutecznie sprawować władzy, dowiedzieć gorliwej o dobro wszystkich dbałości bez współudziału całego społeczeństwa.

Gotowi do najcięższych trudów stajemy przed wami, prosząc wszystkie stronnictwa, wszystkich współobywateli o poparcie i pomoc dla naszych uczciwych zamierzeń i usiłowań.

Stróżę porządku i bezpieczeństwa publicznego, ku tym niecierpliwym, którzy zapomocą gwałtownych czynów pragnęliby dążyć do urzeczywistnienia swych ideałów, zwracamy się z wezwaniem, aby pamiętali, że cały świat cywilizowany na nas patrzy. Każdemu prawdziwemu obywatelowi powinno

zależać na tem, aby u nas widziano ludzi godnych tej wolności, która nad polską zajaśniała ziemią.

*

Objęcie urzędowania przez I. Paderewskiego.

Warszawa. (PAT.) We czwartek o g. 4 min. 15 popołudniu przybył Paderewski do ministerstwa spraw zagranicznych, celem przejęcia urzędowania od ustępującego ministra Wasilewskiego i przedstawienia urzędników przez Wasilewskiego. Paderewski wygłosił w pokoju ministra przemówienie, w którym zachęcał urzędników ministerstwa do usilnej pracy dla wspólnego dobra Ojczyzny. Prezydent ministrów stwierdził, że dotychczasowy rząd bynajmniej nie został obalony, natomiast jest zastąpiony przez gabinet fachowców. W okresie przejściowym przed Sejmem gabinet ten będzie miał wykonać cały szereg prac pierwszorzędnej wagi, to też od każdego pracownika wymagana jest suma usiłowań największa. Niema stanowisk małych, wszystkie są wysokie. Bez względu na przekonania baczyć powinien ogół na potrzebę wspólnej pracy i zabezpieczenia dobrobytu i korzyści Ojczyzny.

Do ustępującego ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego zwrócił się premier w serdecznym przemówieniu, w którym wyrażając podziękę za dotychczasowe prace zaznaczył, że w najbliższym czasie kwalifikacje p. Wasilewskiego będą użyte na właściwym polu.

Premierowi odpowiedział w imieniu ogółu zebranych urzędników szef sekcji dr. Jodko, który stwierdził gotowość ogółu pracowników ministerstwa do sumiennego i gorliwego wypełniania swych obowiązków w imię hasła miłości Ojczyzny.

Na recepcji ogólnej premier odbył krótką konferencję z p. Wasilewskim i wyższymi urzędnikami, poczem o godz. 5 opuścił w towarzystwie adiutanta swego lokal ministerstwa.

Pierwsze obrady nowego gabinetu.

Warszawa. (PAT.) Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu rozpoczęło się wczoraj o g. 8 wieczorem w obecności wszystkich ministrów. Obradom przewodniczył Paderewski, który we wstępnym przemówieniu podniósł rzeczywiste zadania nowego gabinetu, poczem zagał dyskusję ogólną na temat programu pracy dni najbliższych. Obrady trwały do godz. 11 w nocy.

Masowe podpisywanie pożyczki polskiej.

Warszawa. Przez cały dzień wczorajszy zgłaszano telegraficznie i telefonicznie subskrypcje polskiej pożyczki państwowej.

W bankach i kasach panował olbrzymi ruch. Stanisław ks. Lubomirski subskrybował pół miliona rubli.

Prasa o Paderewskim.

Warszawa. (PAT.) Gazeta Poranna pisze o nowym rządzie: Mamy nowy rząd. Prezydentem jego, a co najważniejsza, ministrem spraw zagranicznych jest Paderewski, patron sprawy polskiej, uznany przez koalicję. Posiada on szczególny wpływ na czynniki decydujące w Waszyngtonie, co jest niezwykle ważnym ze względów gospodarczych, gdyż, jak wiadomo, Stany Zjednoczone są dziś spichlerzem wygłodzonej i zrujnowanej Europy.

Po zjeździe trójdzielnicowym.

Warszawa. (PAT.) Po dwudniowych naradach trójdzielnicowy zjazd przedstawicieli 18 ugrupowań politycznych zakończył swoje prace, po uchwaleniu rezolucji i wydaniu odezwy do narodu, **wzywającej do jednolitości, do popierania rządu utworzonego przez Paderewskiego, do tworzenia armji, płacenia podatków i czynnego poparcia polskiej pożyczki państwowej.** Po zakończeniu obrad obecni uczcili pamięć

zmarłego przyjaciela Polski pułkownika Housa. Zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą głęboką ufność, że **państwa sprzymierzone naprawiając gwałt zadany Polsce i całej ludzkości przez zbrodniczy rozbiór jej organizmu narodowego przywrócą naszej Ojczyźnie pełnię niepodległości, przyłączeniem wszystkich jej obszarów wraz z całym wybrzeżem morskim i całym ujściem Wisły.** Polska odrodzona i nieuszczipiona w swoich historycznym rozwojem wskazanych granicach, oparta o sprzymierzone państwa koalicji, gotowa ponieść konieczne ofiary do odparcia najazdu bolszewizmu na kulturę ludzkości, stanie się ponownie przedmurzem cywilizacji zachodu przeciw idącemu od wschodu prądom anarchji. W drugiej rezolucji wyrażoną jest radość z powodu utworzenia nowego rządu z Paderewskim na czele oraz zaufanie do tego rządu.

Komunikat wojenny

z dnia 18 stycznia b. r.

Biuro prasowe donosi:

W grupie lwowskiej, prócz wymiany strzałów armatnich i patrolowych, nie było ważniejszych zdarzeń.

W grupie pułk. Sikorskiego żywa walka pozycyjna pod Bariatowem. W zaciętych utarczkach oddziałów wywiadowczych na wschód od tej miejscowości, zdobyliśmy jeden karabin maszynowy. Artylerja nasza zniszczyła celnymi strzałami baterję nieprzyjacielską i rozprószyła kolumnę ukraińską, przechodzącą przez drogę Obroszyn-Stawczany. Nasz oddział piechoty oczyścił Przyszlaki rozbił miejscową załogę ukraińską i ostrzeliwał skutecznie Obroszyn. Oczyszczono przestrzeń na południe od Wrocowa.

Nasze oddziały, idące na Karoczynów, nie weszły w akcję, gdyż watahy janowskie uciekły w stronę Stradca Janowa.

Poza tem sytuacja bez zmiany.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań (PAT.) Sytuacja wojenna z d. 16 bm.: Pod Inowrocławiem, Żninem, Hodzicem położenie bez zmiany.

Odcinek zachodni: Na południowy zachód od Kamionki pod Głozewem utarczki.

Odcinek południowy: Oddziały niemieckie, dokonujące gwałtów nad ludnością, odrzucone zostały przez nasze wojska ze Stupia do Rawicza. Zabrano przytem pięć karabinów maszynowych. Pod Kobyłą Górą znieśliśmy przeciwnika. Ze 120 ludzi uszło tylko 10, wzięliśmy jednego oficera i 60 żołnierzy, 50 Niemców zginęło; po naszej stronie było 4 zabitych i 9 lekko rannych.

Wiedeń (PAT.) „Fremdenblatt“ donosi, że rząd niemiecki zdecydowany jest wystąpić zbrojnie przeciw Polakom w Prusach, na Ślązku i w Poznańskiem. Mają być utworzone dwie armje niemieckie: jedna w Prusach zachodnich, druga na Ślązku. Komendantem pierwszej armji będzie gen. Quast, który do końca wojny był komendantem na froncie zachodnim. Komendę armji śląskiej obejmie gen. pułk. Woysch, który na wyraźne życzenie rządu Eberta - Scheidemanna wstąpił znowu do służby czynnej.

Dywizje polskie na linii Teruń-Gdańsk.

Berlin. (PAT.) Dzienniki francuskie z d. 13 stycznia donoszą, że **najwyższa Rada wojenna koalicji zdecydowała, że 2 dywizje polskie będą wsparte oddziałami koalicji, które im mają umożliwić wojskowe zajęcie linii kolejowej Gdańsk-Toruń dla utrzymania komunikacji ze wschodem.**

Pobór w Królestwie.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski“ ogłasza dekret w sprawie częściowego poboru, **zarządzający obowiązkowy częściowy pobór regularny rocznika 1898. Czas służby ozna-**

ama dekret na 1 rok, pozostawiając Sejmowi ustawodawczemu określenie normalnej służby w szeregach.

Rada Naczelna.

Warszawa. Wczoraj zakończyły się obrady trójdziennej Rady Naczelnej. Uchwalono rezolucję, domagającą się popierania rządu, utworzenia armii, płacenia podatków i podpisywania pożyczki. Rada wyda odezwę do narodu. Uczczono pamięć pułkownika Housea, przyjaciela Polaków.

Jednorazowy dodatek dla urzędników.

Kraków (PAT). Z Wydziału skarbowego Komisji Likwidacyjnej donoszą, że urzędnicy państwowi i nauczyciele ludowi otrzymają w lutym jednorazowy dodatek.

Dar amerykański dla dzieci lwowskich.

Kraków (PAT.) Kapitan Czaja otrzymał dziś telegraficzne doniesienie z Lurychu, że dziś odszedł ze Szwajcarii jeden wagon mleka zgęszczonego i 1000 flaszek mleka sproszkowanego jako dar amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla dzieci we Lwowie.

Konferencja pokojowa.

Główne warunki pokojowe 25 stycznia.

Haga (PAT.) „Morning Post” donosi z Paryża, że państwa koalicji do dnia 25 b. m. porozumia się co do głównych warunków pokojowych, które będą w tym terminie zakomunikowane państwom centralnym.

Otwarcie obrad.

Frankfurt (PAT.) Z Paryża donoszą, że Poincaré w niedzielę o godzinie 3 popoł. w sali przyjęć ministerstwa spraw zagranicznych otworzy oficjalnie konferencję pokojową. Prezydent Poincaré wygłosiwszy mowę opuści salę obrad. Obradom przewodniczyć będzie Clemenceau.

Załad ukraińsko-rosyjski.

Wiedeń (PAT.) „Fremdenblatt” donosi: Do Biura prasowego ukraińskiego w Lozannie donoszą z Kijowa: Organ sowiektów „W Pered” dowiaduje się, że rząd ukraiński wystosował do rządu sowiektów ultimatum z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk bolszewickich z obszaru Ukrainy.

Unormowanie poborów naucz.

Kraków (PAT.) Komisja likwidacyjna na posiedzeniu d. 14 bm. uchwaliła wszystkim nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych i wydziałów, których pobory z wszelkimi dodatkami drożyznianymi wynosiły w ubiegłym roku mniej niż 4800 k. rocznie obliczyć pobory i dodatki drożyzniane w markach polskich w ten sposób, aby pobierali w markach tyle ile pobierali w koronach. Kwota w ten sposób obliczona nie może przekroczyć 4800 kor. rocznie. Wpłata nowo unormowanych poborów następuje w koronach, przyczem za podstawę obliczenia przyjmuje się stosunek 100 marek 150 koron.

Misja amerykańska w Krakowie.

Kraków (PAT.) Dziś przybyła tu misja wojskowa amerykańska, złożona z majora wojska amerykańskiego Shelinga, kapitana Leona Czaji (Polaka), por. Hamiltona, oraz komendanta ang. majora Rawlinga. Wraz z misją przybył do Krakowa p. Antoni Czarnecki, dziennikarz z Ameryki, współredaktor „Chicago Daily News”.

Misja francuska w Krakowie.

Kraków (PAT.) Do Krakowa przybywa dziś (18 bm.) misja wojskowo-polityczna francusko-angielska z gen. Berthelot i pułk. Smithem na czele. Z misją przybywa 50 oficerów francuskich i angielskich, oraz 17 żołnierzy. Misja jedzie z Budapesztu przez Czaczę i Bogumin, zabawi w Krakowie przez 3 dni potem w towarzystwie szefa sztabu gen. wojsk polskich Szepiwickiego i oficerów polskich idzie do Lwowa. W Krakowie na dworcu powita misję prezydent Komisji Likwidacyjnej.

Misja włoska w Lublinie.

Lublin (PAT.) Onegdaj przybyła tu z Krakowa misja wojskowa włoska celem zabrania przebywających w okolicy Lublina jeńców włoskich. Jeńców tych znaleziono zaledwie 2.

Owacje dla oficerów włoskich.

Warszawa (PAT.) Wczoraj do teatru miejskiego przybyła grupa oficerów włoskich. Gościom urządzono owację. Po drugim akcie „Cyganerji” odegrano hymn narodowy włoski i Marsyljanke. Jeden z oficerów włoskich w serdecznych słowach podziękował za powitanie.

Zachodni ukraińcy w drodze na Węgry.

Wiedeń (PAT.) „Fremdenblatt” donosi, że rząd republiki zachodnio-ukraińskiej wystosował do rządu węgierskiego notę, iż Ukraińcy zaima tę część

ukraińską Węgier, gdzie ludność ukraińska wynosi 50 procent, aby zapobiedz obsadzeniu tych obszarów przez inne narody. Notę podpisali Petruszewicz i Cegielski.

Jeszcze głowę podnoszą...

Wiedeń (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi: Naczelne kierownictwo armii przeniesione będzie z Berlina na wschód, gdzie Hindenburg obejmie dowództwo nad obroną granic i będzie czuwał nad przetransportowaniem do ojczyzny wojsk niemieckich od wschodu. Dla obrony kraju utworzone będą dwie formacje, jedna na północy w Królewcu, która będzie obejmowała i Poznań, a druga na południu we Wrocławiu, która obejmie także Śląsk.

W i e c.

Warszawa (PAT.) Na sobotę do Filharmonii zwołano olbrzymi wiec według wzoru nieznanego dotychczas w Polsce. Ustołu prezydialnego zasiadają przedstawiciele większych stronnictw. P. P. S. nie weźmie udziału. Będą obecni przedstawiciele prasy koalicyjnej. Według obiegającej pogłoski Paderewski wygłosi mowę polityczną.

Apro wizacja Europy.

Waszyngton (B. kor.) Komisja finansowa senatu uchwaliła kredyt 100 milionów dolarów na apro wizację Europy.

Przedłużenie rozejmu.

Berlin (PAT.) Dnia 17 bm. podpisano przedłużenie rozejmu. Za Niemców podpisał je sekretarz stanu Erzberger.

Rumuni w Marmaros-Sziget.

Budapeszt (PAT.) Rumuni zaatakowali Marmaros Sziget zajęte przez wojska ukr. Ukraińcy zostali na głowę pobici. Straciwszy 500 ludzi w jeńcach, cofnęli się. Miasto jest w ręku Rumunów.

Wilhelm II. przed sądem.

Rotterdam (PAT.) „Nieuwe Rotterd. Courant” donosi, że na początku konferencji pokojowej będzie mowa o postawieniu przed sąd Wilhelma Hohenzollerna. Jeżeli wydział prawniczy konferencji pokojowej nabierze przekonania, że Wilhelm ma być postawiony przed sąd, Holandia wyda go niezwłocznie. Jeżeliby już za inne przewinienia nie miano Wilhelma postawić przed trybunałem, to jednak będzie on musiał odpowiadać przed sądem za naruszenie neutralności Belgii.

Lenin w Hiszpanii.

Madryt (B. kor.) Dzienniki donoszą, że między przybyłymi do Barcelony Rosjanami ma się znajdować Lenin.

Bolszewicy w Czechach.

„Głos Narodu” donosi: W ostatnich dniach przybył do Pragi jeden z najwybitniejszych przywódców czeskiego bolszewizmu, redaktor Arno i po krótkim pobycie udał się do Kladna, gdzie czynni są trzej głośni agitatorzy bolszewicy, dr. Muna, Koniczek i Klapka. Czesko-bolszewicki organ „Vecernik” donosi, że dotychczas powróciło już z Rosji kilka tysięcy bolszewików czeskich, a dalsze tysiące wybierają się w drogę. „Vecernik” zaznacza, że przywódcy, którzy przyjechali do kraju, są w kontakcie z Leninem. Według zgodnych informacji Polaków, którzy w ostatnich czasach przybyli do ojczyzny z niewoli rosyjskiej, c najmniejszej trzecia część Czechów, przebywających podczas wojny w Rosji, zaciągnęła się pod sztandar bolszewizmu.

Powrót wojsk czeskich z Włoch.

„Czeskie Słowo” donosi pod datą 15 b. m.: Armie czesko-słowacką z Włoch przewieziono do Pragi. Transport rozpoczął się dnia 14 grudnia. Przybyło 73 pociągów liczących razem 2900 wagonów. Przewieziono łącznie 20.000 żołnierzy tj. 6 pułków piechoty, 2 pułki artylerji polowej, 4 baterje, ogromną ilość amunicji. Równocześnie pięć pociągów sanitarnych przywiozło rannych i chorych.

Nowy przewrót na Ukrainie.

Upadek dyrektorjatu. — Poohód bolszewików na Kijów.

Wiedeńska „Morgenzeitung” otrzymała następującą depeszę z Warszawy pod d. 16 stycznia:

Z Kijowa donoszą: Dyrektorjat, w skład którego wchodził: Petlura, Winniczenko i Makarenko, został obalony. Władza rządowa przeszła w ręce Rady żołnierskiej i robotniczej, która tworzy rodzaj przedparlamentu i składa się przeważnie ze zwolenników bolszewickiej Rosji.

Z chwilą wybuchu wojny domowej na Ukrainie bolszewicy rozpoczęli poohód na Kijów i znajdują się w odległości 90 kilometrów od miasta. Trzy pułki Petlury, którymi on sam ał do swego upadku dowodził, przeszły z bronią w ręku i z całym taborem na stronę bolszewików. Los Kijowa jest zatem niepewny. Spodziewają się przybycia bolszewików do miasta z godziny na godzinę.

Sytuacja w Czechach.

Zamach na czeskiego prezydenta ministrów dr. Kramarza (wbrew poprzednim wiadomościom dr. Kramarz nie jest ranny: druga kula trafiła wprawdzie w prawą pierś, lecz uwięzła w portfelu) zwraca uwagę na wewnętrzną sytuację Czech. Rzecz jasna, iż — mimo zapewnień prasy — położenie Czech nie może być zbyt różowe; każdy z krajów, który przeżywał wojnę i katastrofę austriacką, potrzebuje czasu na uruchomienie własnych sił twórczych i uleczenie doznanych szkód moralnych i materialnych.

Praski korespondent „Czasu” zestawia w następujący sposób trudności, które ma do przełamania młode państwo czeskie:

„Poważne trudności następczą nowemu rządowi czeskiemu kwestye ekonomiczne, a w pierwszym rzędzie drożyzna, a nawet brak żywności oraz odzieży. Wprawdzie stosunki w ostatnich tygodniach skutkiem energicznych zarządzeń nieco się poprawiły i ceny w pewnym stopniu opadły: mimo to dziś jeszcze kosztuje kilogram mięsa w Pradze 24 kor. Skąpo jest również chleba, a zwłaszcza mleka. Wskutek tego musiano wprowadzić w Pradze dni bezmięsne, których jest właściwie trzy w tygodniu, i zakaz podawania w lokalach publicznych jakichkolwiek napoi z mlekiem. Trudno jest również o cukier, zastępowany w kawiarniach sacharyną. Podobnie ma się rzecz z odzieżą, której ceny, mimo pewnego spadku, utrzymują się jednak jeszcze na dużej wysokości. Ceny np. paltołów zimowych wahają się między 1700—1300 kor., o ile chce się dostać jaki taki materiał. Tanie jest jedynie obuwie, skutkiem tego, że nagromadzone zapasy skór nie zostały z Czech wywiezione i nowy rząd wziął je pod kontrolę. Można więc dostać parę zupełnie dobrych trzewików w sklepach praskich za 120—140 kór.

„Na tle braków ekonomicznych i na tle agitacji, prowadzonej przez skrajne żywioły socjalistyczne, przychodzi niejednokrotnie, a zwłaszcza na prowincji, do rozruchów i zaburzeń, połączonych z płałowaniem i rabowaniem sklepów, głównie na podłożu antysemitycznym; szerzy się bowiem przekonanie, że całą drożyzną, prócz Austriaków, którzy wyciskali kraj na rzecz Wiednia, spowodowali żydzi, zarówno miejscowi, jak i przybyli z Galicji. Prócz głośnego pogromu żydów w Holeszowie przyszło w tym czasie do podobnych zaburzeń w Podjebradzie, Szaku, Peczkach, Nimburgu, Brodzie i t. d. Brak wojska wewnątrz kraju umożliwia rozwój tych ekscesów.

„Wogóle rozmachowi czeskiemu, okazywanemu na zewnątrz, nie zawsze odpowiada wewnętrzny stan kraju. Niebezpieczeństwo bolszewizmu, które zawisło nad wszystkimi państwami, powstałymi na gruzach mocarstw centralnych, nie jest w Czechach bynajmniej mniejsze, niż gdzieindziej, mimo ludzących pozorów zewnętrznych.

„Na pogodnym na pozór niebie zaczynają się pojawiać groźne chmury. Coraz to więcej oznak wskazuje, że stronnictwo socjalnej demokracji, parte przez swój lewy odłam, wystąpi do walki z pozostałymi stronnictwami.

„W samych Czechach ruch, któryby można nazwać bolszewickim, nie ujawnia się tak silnie, jak na Morawach, gdzie partie liberalne, umiarkowane pod względem społecznym, są słabe, i gdzie tworzą się dzisiaj dwa, bardzo jasno odcinające obozy: katolicki i socjalistyczny, a raczej bolszewicki. Na kongresie czeskiej socjalnej demokracji, odbytym w okresie świątecznym, jeden z delegatów morawskich, Koutny, oświadczył bez ogródek, że dziesięć procent morawskich socjalistów przyznaje się do bolszewizmu i podnosił, że zadaniem socjalnej demokracji jest zupełne przejście na bolszewizm, który „da się łatwo wprowadzić w życie”.

„Ważną rolę co do rozwoju ruchu bolszewickiego w Czechach odgrywają rachuby na powrót emigrantów i wojska z Rosji i zachodu. Faktem jest, że państwo czeskie rozporządza nader szczerpłymi siłami wojskowymi, gdyż żołnierze przeważnie rozeszli się do domów, a ponownej mobilizacji sprzeciwili się socjaliści, obawiając się, że rząd wojska użyje do poskramiania organizowanych przez nich rozruchów, i oparty o nie będzie nie do obalenia. To też wszelkie nadzieje stronnictw umiarkowanych zwracają się w tej chwili w stronę tych kilku pułków czeskich, które mają przybyć z Włoch i z Francji. Inaczej zupełnie jest z pułkami czeskimi w Rosji, choć pozornie zdawałoby się, że Czesi, walcząc tam z bolszewikami, stanowią muszę żywił dla obecnego rządu czeskiego pożądany. Okazuje się jednak, że całe masy jeńców czeskich znajdują się nie w obozie czesko-słowackiej armji w Rosji, ale po stronie bolszewickiej. (Nie są to „masy”, ale w istocie Czesi w Rosji nie szli zgodnie i część ich poszła do bolszewików. — Przep. Red. „Sł. Pol.”). Pierwsi wysłannicy tych czeskich bolszewików z Rosji przybyli niedawno do Czech z niejakim Muną na czele, lecz zostali przez rząd natychmiast wydalen. Twierdzi się także, że pozostali gdzieś w ukryciu; tak czy inaczej, powrót Czechów z Rosji wystawi obecny porządek w Czechach na ciężką próbę.

Mały fejleton.

INOCLEG.

Z czasów wielkiej wojny.

„Otwórzcie! Od trzech nocy nie spałem już wcale, Moja armia rozbita... Deszcz!... Wszystko mi jedno, Czy wróg tu, czy przyjaciel, byle głowę biedną Do snu złożyć w tej chacie. Hej! Bo drzwi wywalę!”

Kopnął wrota. Z tej woni objęły go fale. Lecz ulewa szaleje. Spać! W tem rzeczy sedno. „Kto tu? Kto mnie potrąci? Te mroki nie zbledną, Nie mam światła! Ach, nic to. Już śpię. Jak wspaniale!”

Usnął. Na dwie doby moc snu go oniemi. Obudziła go lepka na twarzy powłoka: Spojrzał: oczyma z czaszki na wierzch wybiegłemi.

Chwiejąc się u sosrębu, patrzył nań z wysoka Sam gazda. Z brzd języka ciekła mu ku ziemi Struga grozy cuchnąca rozkładu posoka.

Władysław Kozicki.

Zjazd Związku towarzystw nauczycielskich w Warszawie.

Czwarty ogólnopolski Zjazd nauczycielski odbył się w Warszawie w d. 3, 4. i 5. bm. Zastępuje on na uwagę już z tego powodu, że jest to pierwszy taki zjazd w Warszawie, dwa pierwsze bowiem odbyły się w Krakowie, trzeci w byłej austriackiej okupacji w Piotrkowie. Na zjazd przybyło nauczycielstwo ze wszystkich stron Polski — a więc prócz dawnej Kongresówki, także z Galicji i Poznańskiego. Liczba członków biorących udział w Zjeździe wynosiła przeszło 50 osób. W sali Stowarzyszenia naucz. pol. toczyły się obrady, które zagał H. Rygiel. Witał c zebranych i po krótko sfeszczył dotychczasowe prace Zjazdów. Realnym wynikiem ich było przyjęcie przez państwo projektu szkoły powszechnej, którego opracowania dokonał Zjazd. Z powodu choroby przewodniczącego Związku prof. dr. J. Kasprzowicza, który na Zjazd przybyć nie mógł, przewodniczył naprzemian zebraniu pp. J. Bojowski przewod. Stow. Naucz. Pol. w Warszawie i dr. Z. Bykowski zast. przew. P. N. S. W. Obejmując przewodnictwo p. Bykowski wyraził żal, że kresy wschodnie nie mogły stanąć w należytej reprezentacji do wspólnej pracy na Zjeździe i poświęcił kilka słów ciężkim chwilom przeżywanym przez Lwów.

Zjazd zajmował się przede wszystkim wychowaniem przedszkolnym i pozaszkolnym. Referat na temat „O oświeceniu pozaszkolnym” p. Al. Janowskiego z Warszawy, odczytał w zastępstwie nieobecnego referenta p. Kopczeński, a p. Winiarzowa z Krakowa wygłosiła odczyt „O wychowaniu przedszkolnym”.

Drugi dzień Zjazdu był poświęcony dyskusji nad referatem ogromnej doniosłości zwięszcza w dzisiejszych czasach p. Janusza Korczaka pt. „Wychowanie dzieci moralnie zaniedbanych”. Zwrócenie uwagi społeczeństwa na braki w urządzeniach państwowych i szkolnych w tym kierunku, jest wielką zasługą Zjazdu. Po szczegółowej i gruntownej dyskusji Zjazd uchwalił szczegółowe opracowanie projektu przedstawiającego system wychowania dzieci moralnie upośledzonych i zbrodniczych, oraz wyraził słuszne żądanie, aby państwo dla tego celu łożyło znaczniejsze fundusze co zapewne da wyniki lepsze, gdy chodzi o moralność publiczną, niż więzienia, będące również bardzo kosztowną instytucją.

Po wyczerpaniu części pedagogicznej przystąpiono do spraw wewnętrznych, organizacyjnych. Mianowicie po referacie Dr. Dawidowskiego o zakresie działalności Związku towarzystw nauczycielskich oraz przedstawieniu budżetu Związku w kwocie 38 000 M. przez p. Prygię, przystąpiono do ukonstytuowania zarządu Związkowego, w którego skład weszli: jako przewodniczący dr. Jan Kasprzowicz ze Lwowa (T. N. S. W.) jako wiceprez. pp. Paweł Sosnowski (Stowarzyszenie naucz. pol. Warszawa), Karol Klimek (Zrzeszenie naucz. pol. szkół początkowych, Warszawa), Stanisław Nowak (Związek Naucz. ludowego, Kraków), Kierownikiem Biura szkolnictwa polskiego pozostał nadal p. dr. Karol Dawidowski w Krakowie.

Omawiano też szczegółowo porządek obrad sejmiku nauczycielstwa polskiego, który ma się odbyć w marcu w Warszawie. Sejm ten ma zgromadzić delegatów wszystkich towarzystw nauczycielskich nie tylko z Europy, ale też z Ameryki, licząc po 1 delegacie na 100 członków towarzystwa. Przedmiotem obrad mają być projekty prawodawcze w sprawach szkolnych, przygotowane przez Ministerstwo dla Konstytuanty, w szczególności zaś ustroj prawny szkolnictwa, rodzaje i stopnie szkół, kształcenie nauczycieli, wychowanie przedszkolne, oświata pozaszkolna, pragmatyka nauczycielstwa itd.

Wobec braku towarzystw profesorów szkół wyższych uznano uniwersytety, politechniki i państwowy Instytut pedagogiczny, za równouprawnione z towarzystwami nauczycielskimi domagano się, by szkoły zawodowe podlegały kompetencji Minist. oświecenia publ. a na koniec postanowiono w osobnej delegacji uwiadomić Ministerstwo o pracach Związku obecnego Zjazdu.

Trzeci dzień obrad zebrał w sali Stowarzyszenia jedynie przedstawiciele Zjazdu P. N. S. W. i S. N. P. Obrady toczyły się nad sprawą niezwyklej wagi połączenia w jedno wszystkich towarzystw nauczycielskich szkół średnich na ziemiach polskich. Ze strony P. N. S. W. było to wykonanie odnośnej uchwały Walnego Zgromadzenia z d. 20. maja 1918. Zastanawiano się przede wszystkim nad statutem towarzystwa mającego powstać z dotychczasowych organizacji szkół średnich. Za podstawę przyjęto statut P. N. S. W. i S. N. P. dokonyjąc zmian, których potrzeba wynika z nowej organizacji. Zasadnicze wytyczne więc nowego statutu są następujące: nowa organizacja będzie nosić nazwę „Towarzystwo nauczycieli i nauczycielek szkół średnich i wyższych” (skrócone P. N. S. W.) jej zakres działania stanowi państwo polskie, a siedziba jest Warszawa. Organizacja towarzystwa ma być trójstopniowa: organ centralny tworzy Zarząd Główny w Warszawie, podlegają mu Zarządy okręgowe z siedzibą w miastach okręgowych (a więc! Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie, Lwowie i Wilnie), które znowu obejmują poszczególne Koła.

Zarząd główny i prezydium są wybierane na Walnym Zgromadzeniu. Zarządy zaś okręgowe na Zjazdach okręgowych. W ustroju więc nowego towarzystwa będzie zachowana trójstopniowość organizacji. Równocześnie mierzą się do szerokiej autonomii okręgów i kół, które decydują definitywnie w sprawach dotyczących ich rejonu mogą posiadać własny majątek i instytucje. Zbierając się towarzystwa łączą swe majątki, a więc zarazem kapitały obrotowe jak rezerwy, a fundusze o specjalnym przeznaczeniu (np. fund. im. Ad. Mickiewicza T. N. S. W.) przekształcają w odpowiednie fundacje. Szczegółowy statut mają łożyć osobne komisje dotychczas istniejących

towarzystw; statut ten w jednobrzmiącym sformułowaniu musi być przyjęty przez odnośne Walne Zgromadzenie, poczem nastąpi definitywna fuzja.

Gospodarka miejska.

Informator nasz, który po dłuższym objeździe wrócił właśnie z zachodniej Galicji, donosi nam, że Austria nie zdążyła już wyrabować dostatecznie tej części kraju. Z wyjątkiem żyta i pszenicy żywności jest tu wszędzie w bród. Podgórskie powiaty: Brzozów, Sanok, Lisko posiadają dobry stan bydła. W okolicach tych oferują rzeźnicy dowolne ilości mięsa (bitego, oczyszczonego bydła bez skóry) po kor. 7.— do 7.50. Także wieprzowiny i wędlin jest poddostatkiem. Masarze tamtejsi gotowi są podjąć się wielkich dostaw po kor. 20—24 loco stacja. Wzdłuż kolei Rzeszów—Dębica—Rozwadów nagromadzone są wielkie zapasy kartofli i brukwi przedniej jakości. Mimo bezczelnych wręcz cen, jakich żądają chłopcy za podwoły, wypada ceniar metryczny nie wyżej jak kor. 50—55 loco stacja.

Zachodnio-galicyskie rafinerje: Krosno, Jasło, Jedlicze, Marjampol przepełnione są naftą, tak, że zaprzestały kupować ropę. Wywiązało się z tego powodu poważne przesilenie, bo kopalnie nie mogąc pozbyć ropy nagromadzonej w ilości 1.200 wagonów, muszą jedna po drugiej ruch wstrzymać. Cystem jest poddostatkiem. Wielkie dworce, jak np. Podgórze, zawałone wręcz lokomotywami i wagonami.

Tego wszystkiego słucha się i uszom się nie wierzy. Czyż możliwe, aby zarząd miasta Lwowa nic o tem wszystkim nie wiedział, a jeśli wie, dlaczego pozwala nieszczęsnej ludności mrzeć powoli z głodu i siedzieć po ciemku, albo płacić paskarzom po 25 kor. za kilogram kości wołowych i ochłapów, albo po 10 kor. za litr udającego naftę płynu? Dlaczego nie skorzystał z zimy, aby zorganizować import mięsa ani z kilkotygodniowej odwłży, aby zaopatrzyć miasto w ziemniaki? Dlaczego znosi obojętnie, że niedorzeczne zarządzenia rozmaitych kacyków powiatowych krepują wszelką prywatną nawet inicjatywę, o nie natura nie dość „umiejętnie” weźmie się do rzeczy?

Dlaczego? Bo łatwiej jest ustanawiać taryfy maksymalne, niż je przeprowadzać, łatwiej wydawać edykty i grozić paskarzom karami, niż własną inicjatywą i organizacją handlową zmusić ich do kapitalizacji; bo nierozsądnie jest narażać się potężnym klikom, które nie dość jeszcze na wojnie zarobiły? Bo mimo wszelkie przewroty, wszelkie zmiany granic i emblematów państwowych, pozostał niezmuszony — ein ruhender Pol in der Erscheinungen Flucht — stary austriacko-galicyski system na tych samych oparty kompromisach i w tych samych zawsze wcielający się ludzi. Pozostała przede wszystkim owcza iście cierpliwość ogółu i niemoc opinii publicznej, która bałamucona zbyt długo i terroryzowana, nie umiała nawet na tyle biernej zdobyć się odwagi, aby nie przeszkadzać, jeśli ktoś, kto nie sprostał zadaniu, chce ustąpić.

W obawie rozruchów.

Na rozkaz rządu warszawskiego, krakowska załoga od środy rano stała w pogotowiu, a gmachy publiczne były strzeżone przez warty wojskowe. Rząd warszawski motymował swe rozporządzenie tem, iż otrzymał wiadomości o planowanych na środę i czwartek demonstracjach bolszewickich. Pogotowie trwało do piątku rano.

Na Ślązku cieszyńskim również otrzymano wiadomości o planowanych rozruchach, gdyż tamtejsza Rada narodowa wydała d. 14 b. m. podpisaną przez ks. Londzina, dr. Michejdy i Tadeusza Regera następującą odezwę do ludności:

„Wobec stwierdzonych i zamierzonych agitacji, zgromadzeń i pochodów, skierowanych przeciwko sile zbrojnej Państwa Polskiego, koniecznej do utrzymania porządku i ochrony granic naszego państwa, ogłaszamy, że wszelka agitacja zgromadzenia, pochody i demonstracje, skierowane przeciw sile zbrojnej Państwa Pol. uważane będą za zbrodnię zdrady stanu i według tego karane nawet karą śmierci. Ostrzegamy wszystkich obywateli, a w szczególności młodzież, albowiem skutki postępów powyżej nakreślonych są nieobliczalne”.

Gen. Gologórski ogłosił sądy doraźne dla wojskowych na obszarze podległym dowództwu okręgu krakowskiego, będzińskiego i Ślązka. Sądy te stosowane będą przy zbrodniach morderstwa, rabunku, gwałtu publicznego i t. p.

Nowe książki.

Eugeniusz Romer. Struktura społeczna i kultura materialna Polaków i Rusinów w Galicji wschodniej. — Nakład księżnicy Polskiej T. N. S. W. 1919.

Książnica Polska T. N. S. W. wydała już cały szereg prac naukowych mających na celu wyświetlenie kwestii narodowościowych na terytorjum Polski. Praca obecna jest częścią większej rozprawy pt.: „W obronie Galicji wschodniej”; na całość tej złoży się jeszcze E. Romera: Terytorjum Gal. wsch., St. Pawłowski: Stosunki etnograficzne, K. Zarzewskiego: Historia Gal. wsch.

Praca Romera jest znakomitem oświetleniem kwestii

ruskiej w Galicji, gdyż opiera się na ścisłych danych statystycznych, które przedstawiają obiektywną rolę, jaką element polski odgrywa w strukturze społecznej naszego kraju. Statystyka ta stwierdza najpierw wiekie rozczłonkowanie zawodowe wśród Polaków, którzy w ilości około 45% zajmują się rolnictwem, 39% przemysłem i handlem a 17% poświęca się zawodom intelektualnym; równocześnie społeczeństwo ruskie okazuje prawie zupełny brak różniczkowania zawodowego, gdyż z ludności gr. kat. w Gal. wsch. rolnictwem zajmuje się 92%, przemysłem i handlem 6%, zawodom intelektualnym zaś oddaje się ledwie 2%. Co więcej porównanie statystyki z lat 1900 i 1910 wykazuje zupełną zgodność liczb w obu epokach, co wskazuje na utrwalenie tego stanu wśród Rusinów. Liczby powyższe wskazują również, że Polacy w głównej przeważnej ilości tworzą ludność osiadłą na roli, a nie element miejski lub właścicieli wielkich obszarów.

Taką samą przewagę wykazują Polacy co do ludności samodzielnie zar. bukującej, co do zamieszkałości miast i wsi. Co do wyzyskania ziemi pod prawę, przyczem okazuje się, że w powiatach ze wzrostem ludności polskiej wzrasta stale kultura rolna, zaś ze zmniejszaniem się elementu polskiego stale się obniża. Charakterystyczne jest też, że przy tej samej ilości szkół polskich analfabetyzm wśród Polaków jest znacznie mniejszy niż analfabetyzm wśród Rusinów. Okazują też Polacy ogromną przewagę zarówno co do stosunkowej ilości spółek oszczędnościowych, jak też wysokości oszczędności przeciętnej.

Wogóle praca Romera rzuca bardzo ciekawe światło na społeczeństwo ruskie, którego najbardziej charakterystyczną cechą jest brak różniczkowania i zupełna bierność; z drugiej zaś strony dowodzi ona, że kulturalny i ekonomiczny dorobek zawdzięcza Galicja wschodnia jedynie elementowi polskiemu, który jako czynnik twórczy ma naturalne prawo do tej ziemi i wyrzec się jej nie może. Dowodzi ona niezbicie, że nie jesteśmy żywiołem obcym na tej ziemi, reprezentowanym przez biurokrację narzuconą przez kapitalizm rolny, lecz że jesteśmy jej pracownikami, którzy dali jej kulturę i którzy tę kulturę utrzymujemy. Rozprawa to nie wielka, lecz doniosłość jej zwiększa w chwili obecnej, gdy zbliżamy się do kongresu mającego uregulować stosunki między narodami na podstawie sprawiedliwości — niezmierna.

NA MARGINESIE.

Doktoraty honorowe.

Uniwersytet krakowski nadał doktoraty honorowe prezydentom: Wilsonowi, Poincaremu, Clemenceau, kardynałowi Mercierowi i marszałkowi Fochowi. To najwyższe odznaczenie nadano im w dowód uznania ich wielkich zasług dla ludzkości i w dowód także wdzięczności zamartwychwstającej Polski. Naród polski łączy się z prawdziwym uznaniem w tym hołdzie dla tych wielkich mężów.

Wszelchnica lwowska swego czasu pod wpływem presji i terroru kilku profesorów o „centralnych mózgu” nadała doktorat honorowy arcyks. Fryderykowi, jednemu z największych wrogów Polski. Jeździł ci panowie w deputacji do Cieszyna i siłili się tam na naukowe (!) umotywowanie tego arcy- (powiedzmy ogólnie) nietakownego kroku! Doktorat ten miał być nagrodą za „oswobodzenie” Lwowa! Tymczasem naród polski już wtedy wiedział, z jaką życzliwością odnosił się ten wieszateł austriacki do Polaków, po rozpadnięciu się zaś Austrii udowodniono dokumentami różne łajdactwa i okrucieństwa Fryderyka — tota i paskarza!

Dziś Uniwersytet lwowski nie może nadać doktoratu honorowego żadnemu prawdziwie zasłużonemu mężowi dla Polski, a choćby obecnie dla Lwowa, boby nagrodzony uważać musiał za obrazę dotkliwą to traktowanie go na równi z ograniczonym i z zwyródniałym matkiem habsburskim. Zachodzi przeto konieczność, by obecna władza Uniwersytetu naszego unieważniła tamten doktorat niefortunny. Żył się, że nie będą mieli nic przeciwko temu i jego inicjatorzy...

Reflex.

Wiadomości bieżące.

— **Zaprzysiężenie II i III plutonu ochotniczej Legii Kobiet** odbędzie się w dniu dzisiejszym. poprzedzi je nabożeństwo w Katedrze o godzinie 9 rano, poczem w pół godziny później nastąpi zaprzysiężenie obu plutonów w sali gimnazjum bernardyńskiego przy ul. Wałowej.

— **Z Sokoła Macierzy.** Uczniowie gimnazjów i gimn. realnego, którzy rozpoczęli już ćwiczenia gimnastyczne połączone z nauką ćwiczeń wojskowych zbiorą się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 4 popołudniu w wielkiej sali celem rozpoczęcia przezwanej nauki.

— **Zebrań informacyjne** członków Organizacji narodowych okręgów 1, 3, 4 i 7c miasta Lwowa odbędzie się w niedzielę 19 bm. o g. 3 popoł. w lokalu przy ul. Łyczakowskiej 9, i piętro.

— **Polskie znaczki pocztowe.** Dyrekcja poczt wypuściła w obieg znaczki pocztowe z nadrukowanym u góry napisem: „Poczta polska” i orłem polskim.

— **Nowa herbaciarnia dla żołnierzy.** We wtorek, dnia 21 bm., otwarta zostanie nowa herbaciarnia dla żołnierzy polskich w VI dzielnicy w szkole Marji Magdaleny.

— **Na papierze, a w rzeczywistości.** Właśnie w dniu dzisiejszym upływają dwa miesiące od chwili, w której w pamiętnym dniu 19 listopada w czasie zawartego trzydniowego rozejmu oficer ukraiński Osyp Bukszowanyj w umowie, zawartej z przedstawicielem wojsk polskich por. Ludwikiem de Laveux, poręczał eksportowalność elektrowni miejskiej na Persenkówce, gazowni, szpitali i ochronnej patroli sanitarnych. Papier był podówczas ciepły, i nie upłynęło kilka tygodni od owej umowy, gdy elektrownia strzałami ukraińskimi została zniszczona, a szpitale mimo z daleka widocznych swych znaków ochronnych stały się celem ataków armatnich i lotniczych. Zapuściło zasłonę prawo międzynarodowe, aby nie patrzeć na tego rodzaju

typowe ukraińskie metody a umowa stała się nie-
mniej charakterystycznym ich przykładem.

— **Książki dla skautów.** „Drużyna Skautowa
chłopców S. II“ prosi o adres tych Obywateli, któ-
rzy zechcieliby książki do biblioteki skautowej po-
darować lub ewent. sprzedać. S. II Drużyna skau-
towa chłopców, Szeptyckich 74 na ręce druha Alek-
sandra Warzenicy.

— **Komitat akcji na rzecz uczniów-żołnie-
rzy** i ich rodzin im. prof. Mączyńskiego, jedyna
instytucja opiekująca się żołnierzami-uczniami wszel-
kich kategorii szkół całej Polski i rodzinami uczniów-
żołnierzy lwowian prosi o pomoc. O polską, boha-
terską młodzież chodzi, która nas broni trzeci mie-
siąc! Nie szczędźcie Rodacy ofiar! Datki przyjmuje
Administracja.

— **Skargi na niemożliwy chleb** nie ustają.
Wczoraj przyniesiono nam do Redakcji próbkę chle-
ba, kupionego w sklepie miejskim przy ul. Zielonej,
pochodzącego z piekarni Merkurego. Chlebem nazy-
wamy to tylko dlatego, że taką nazwę nosi urzęd-
owo, w rzeczywistości można te substancje nazwać
glina, błotem lub co najwyżej kłajstrem. Czy isto-
tnie niema na to rady? Możliwe zrozumieć, gdyby
we Lwowie z powodu sytuacji chleba zabrakło, ale
dlaczego skoro jest ma być niejadalny, tego nikt
nie jest w stanie zrozumieć.

— **Poparzenie.** Jan Faryna zamieszkały przy
ul. Boimów napalił w żelaznym piecyku tak nie-
ostrożnie, że od żaru zajęło się stojące obok łóżko.
Leżące w łóżku dwoje dzieci uległy ciężkiemu po-
parzeniu.

— **Usłużny jegomość.** Franciszek Berdecki,
jadąc przed kilku miesiącami z Warszawy do Lwo-
wa zgłosił się do jednego z oficerów z propozycją,
że może mu co przewieźć dla rodziny. Pomimo, że
oficer nie chciał nadużywać jego uprzejmości i nie
dał mu żadnego zlecenia, Berdecki zgłosił się do
siostry oficera i zażądał dla brata palta i ubrania
czarnego. Siostra, sądząc, że palto wystarczy, dała
mu je, brat go jednak nie otrzymał. Wczoraj dopie-
ro Berdecki natknął na oficera i oszustwo wyłaźło.

I. kl. gimn. reálnego z dawnych czwartaków szkoły
Jordanowskiej i nowo-przyjętych uczniów szkół średnich
rozpocznie naukę za kilka dni. Grono profesorów dobrane.
Zgłoszenia w szkole Jordanowskiej Listopada 52. od 1—2.
82

W Administracji naszej złożyli:

Na wdowy-sieroty po poległych Wojsk Polskich
4 Pułk Artyl. polowej Wojsk Polskich Lwów, baterja 6.
Kapitan Odzierzyński Roman 20, porucznik Noskiewicz
Tadeusz 18, podporucznik Łoziński Jan 16, Gelber Jerzy 15,
Littener Ignacy 10, Zelechowski Paweł 15, Gürtler Al-

fred 17, podporucznik weksynarji Łukaszewicz Stani-
sław 15, ogniomistrz: Białkowski Marcel 5, Gornat
Michał 2, Zwoliński Karol 22, Podchorąży: Kosiński Adam
10, Janicki Tadeusz 4, Blaschka Kazimierz 4, ogniomistrz:
Rokicki 208, plutonow.: Kuniczak Stanisław 9, Wróbel
Stanisław 10, Oryrko Jan 5, sekcijny: Zmuda Józef 10,
Urban Jarosław 10, Sperka Juliusz 2, Müller Wilhelm 2,
Borwicz Kazimierz 4, Kawalerski Stanisław 4, Temnicki
Jan 3, Mickie Kazimierz 10, Malec Józef 10, Witczynisyn
Maryan 10, Kosik Aleksander 10, celowniczy: Leszczak
Bronisław 1, Tirla Gustaw 10, Pawlaczek Tomasz 2, Szpala
Józef 2, Maśluk Antoni 3, artylerzysta: Argasiński Maryan
1, Stelmachowicz Alfred 6, Stelmachowicz Tadeusz 5,
Szwajkowski Tadeusz 5, Sawków Tadeusz 2, Waligórski
Władysław 5, Zygmunt Antoni 5, Szmiedt Karol 10, Szere-
meka Jan 11, Wojdyło Bronisław 4, Witecha Michał 2,
Skowron Józef 5, Podolski Teodor 5, Pencakowski Stani-
sław 2, Malec Apoloniusz 5, Musiał Michał 8, Leszczak
Wiktor 3, Korman Bronisław 10, Dobrzycki Marcin 2, Cie-
sielski Franciszek 3, Aulich Jerzy 10, Szmigiel Michał 2,
Szymonowicz Stanisław 10, pomoc. chłopak Horak Michał
2, dodatkowo: Pluton. Kański Władysław 5, artylerzysta
Pawłowski Tadeusz 5. Razem 631 koron.

Na ociemniałych Legionistów:
W rocznicę śmierci ś. p. Leona Smigielskiego rodzi-
na 50 kor.

**Na fundusz obrońców Lwowa im. Czesława Mą-
czyńskiego (na stypendjum):**

Zbrane w dniu 12 stycznia 1919 r. przy wspólnym
opłatku członków M. S. O. dzielnicy VI — 543 kor.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż

Sok malinowy prawdziwy flaszka 7/10 K 17, sok wiśniowy
prawdziwy flaszka „Szampanówka“ K 20, miód a la tokaj-
ski słodki flaszka 7/10 K 29, czerwone deserowe hiszpań-
skie a la Port Port flaszka 7/10 K 26. Kawiarnia „Warsza-
wa“, plac Smolki. 74

Różne doniesienia.

ARTYSTKA ŚPIEWACZKA na ukończeniu studjów błaga o po-
moc, Zgłoszenia Administracja „Nemorie“. 84

OTON WOJCIWICZ, syn Wandy, zwraca się z prośbą
do swoich krewnych, zamieszkałych we Lwowie, aby ra-
czyli go odwiedzić. Leży ranny na Technice 11 a sala—1. p. 83

KRAWIEC DAMSKI N. Polak powrócił i wykonuje wszel-
kie roboty starannie po nader niskich cenach. Jagielloń-
ska 12. 87

Kurs przygotowawczy

do egzaminu wstępnego do szkół średnich, prowa-
dzony przez fachowe siły nauczycielskie rozpocznie
się 20. stycznia. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji
szkoły Jordanowskiej, Listopada 52 od 1—2. 67

Kapustę kiszoną

w naczyniach 100 do
200 kg brutto po ce-
nie 1 K. za kg loco
kolej Kraków wysy-
ła za poprzednim
przystaniem gotówki
Serwacki, Fabryka
kapusty Kraków,
Krowodrza. 86

Potrzebne są kolporterki

Zgłoszenia do Adm. „Słowa
Polskiego“, ul. Zimorowicza
l. 11—15. 10

Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Przemyśla — roz-
pisuje konkurs na posadę Dyrektora referenta z cha-
akterem urzędnika z płacą roczną 12.000 koron
i trzema trzecieściami po 1.200 kor. z prawem do
emerytury. W czasie wojny pobierać będzie Dyrektor
dodatki wojenne wedle normy przyznanej przez
Państwo dla urzędników państwowych — podwyż-
szone o 50 prc.

Kandydat na tę posadę winien wykazać kwali-
fikację do samodzielnego kierowania Kasą oszczędno-
ści, być obywatelem Państwa Polskiego i nieprze-
kraczać wieku 40 lat.

Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok
a po roku nastąpić może stabilizacja. Po uzyskanej
stabilizacji Dyrektor-referent nie może mieć innego
zawodowego zajęcia. Podania wnosić należy do Dy-
rekcji Kasy oszczędności miasta Przemyśla — do
końca lutego 1919.

Przemyśl, dnia 30. grudnia 1918.

Dyrekcja Kasy oszczędności

miasta Przemyśla.

75

Gatry! Lokomobile!

MOTORY wszelkiego rodzaju, MASZYNY
do obróbki drzewa i metali, NARZĘDZIA
dla wszelkich celów przemysłowych — do-
starcza bezwzględnie oraz udziela fachowej
porady 69

DOM HANDLOWY I TECHNICZNY

„PILOT“ Spółka z ogr. por.
we Lwowie.

Biura przy ul. Halickiej l. 19,

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia
22. grudnia 1917 i uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 21. grudnia 1918. zatwierdzonej przez TKR.
przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego Banku z kwoty K 6.000.000 na

K 12.000.000

przez wydanie 15.000 sztuk nowych akcji emisji z r. 1919 po K 400 im. wartości.

Warunki

nabycia akcji Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego, Tow. akc. emisji z r. 1919.

1. Zgłoszenie na nowe akcje nastąpić może najpóźniej
do dnia 20. lutego 1919.

2. Kurs emisyjny akcji wynosi dla dawnych akcjo-
narjuszów K 420, dla nowych K 480 za sztukę, z doli-
czeniem 5 prc. odsetek od im. wartości akcji za czas od
1. stycznia 1919 do dnia wpłaty. Przy zgłoszeniu należy uścić
gotówką całą cenę kupna z procentami. Dawni akcjonarju-
sze mają prawo poboru za każde dwie akcje poprzednich
emisji, jednej akcji nowej emisji, muszą jednak przedłożyć
do 15. lutego br. równocześnie ze zgłoszeniem swoje
akcje, uzasadniające prawo poboru. Akcje te zostaną na-

tychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania
prawa poboru.

3. Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom za zwro-
tem potwierdzenia kasowego na uiszczony wpłaty, tudzież
zawiadomienia o przydziale akcji.

4. Na wypadek nie przydzielenia akcji zwróci Bank
wpłacone kwoty wraz z 3 prc. narosłymi odsetkami naj-
później do dnia 31. marca 1919.

5. Nowe akcje uczestniczą w zysku Banku począwszy
od 1. stycznia 1919 na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje:

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Tow. akc. we Lwowie,
Trzeciego Maja 5.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Krakowie,
pl. Marjański 9.

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, Filia w Lublinie,
Krakowskie przedmieście, róg ulicy Początkowskiej.

57